

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wydawanie codzienne, z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy.

Numer pojed. 1 mar.

Przedpisywane z dostawą do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 50,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. n.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Nekrologia 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościelny 1, tel. 55.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofert)
Rynek Kościelny, Nr. 1

Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Wszelkowi światowa sensacja słynnej wytwórni „GAUMONT” w Paryżu

2-gi epizod z ogólnym zaciekwaniem oczekiwany
z rozgłosnej sławy serii

„JUDEX”

„ODKUPIENIE”

Sensacyjno-awanturny dramat w 5 cz. najznakomitszym artystą francuskim
RENÉ CRESTÉ wzbudzającym zachwyt swoją grą
od czwartku 25 t. m.

„TRAGICZNY MŁYN”

UNIEWAŻNIENIE.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy w Białymstoku unieważnia niniejszym zagubione listy transportowe za NNr. 110177, 110178, 110179, 110180, 110181, 110184, 110185, i 110248. Osoby winne przywłaszczenia i wykorzystania takowych, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

600

Dr. J. Borowski

h. lekarz szpitala św. Łazarza
w Warszawie
ChOROBY WENERYCZNE I SKERY.
Warszawska 57a. Od 5 do 7 p.p.

Jakób Gawzo

Specjalista chorób
gardła, uszu i nosa
przyjmuje odg. 10 do 1 p.p. i odg. 4 do 7 p.p.
ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu.

Uchwalono, że trzecie głosowanie nad projektem ustawy może być dokonane na tem samem posiedzeniu, na którym odbyło się drugie czytanie, o ile nie zaprotęstuje przeciw temu trzydziestu posłów.

Przed trzecim Sejmem ma załatwić ustawy:

- 1) o ostemplowaniu koron,
- 2) o zamianie asygnat, podpisanych na złoto przez obligację,
- 3) o zakazie nabywania nieruchomości przez endoziemców,
- 4) o nowej emisji na zastaw złota.

- 5) o loterii państwowej,
- 6) o strajkach i militaryzacji kolei na wypadek strajka.

Ostatnie przed świętami posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek d. 26 bm. zrana.

W d. 25 bm. a jako w dniu świątecznym odbędą się tylko posiedzenia Komisji.

W ten sposób konwent senjorów oznajmił ponownie, że dopóki sprawa o skasowanie nieaktowych świąt, zniesionych przez Ojca św. nie będzie zdecydowana przez Ojca św. święta te, są pomiędzy innemi Związaniami N. M. P. będą obchodzone grocześnie.

Urzednicy przeciw rządowi.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 23-3.

Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu poseł Jan Dębski wniósł interpelację nagłą do Ministra spraw zagranicznych w sprawie frondy urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych przeciw rządowi.

Posel Dębski mówił, że już od dłuższego czasu urzędnicy tego Ministerstwa prowadzą w „Karjerze Polskim”, — przy pomocy funduszów, dostarczonych z metnego źródła przez osoby, świeżo przybyłe z Rosji — wręcz przeciw rządowi obecnemu, tak samo jak przyczynili się do obalenia poprzedniego gabinetu.

Posel Dębski zwraca uwagę na to, że nie podobnego nie byłoby cierpienie w innych państwach, że wszędzie urzędnik, któryby chciał wystąpić przeciw rządowi, musiałby najprzód wziąć dymisję.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA, 23-3 (PAT).

Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem obradowała nad projektami ustaw.

- 1) o organizacji urzędu ziemskiego
- 2) o organizacji ludowego szkolnictwa rolnego

3) o tymczasowej organizacji władz administracyjnych w Małopolsce i o utworzeniu województw w Krakowie, Lwowie, Tarnowie i Stanisławowie.

Obradowano nad wnioskiem ministra poczty i telegrafów o podwyższeniu opłat telegraficznych i pocztowych od 1 kwietnia.

Wysłuchano wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przystąpienia Polski do Unii pablikaacji taryf celnych.

Polska i Niemcy.

GDANSK 23-3 (PAT).

W sobotę przybyła do Chojnic komisja graniczna złożona z przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Polski i Niemiec. W niedzielę w sali Rady miejskiej odbyło się posiedzenie komisji w celu wysłuchania życzeń ludności.

Papier dla Polski.

RYGA 23-3 (PAT).

Dzienniki donoszą, że na zgrupowaniu fabrykantów papieru postanowiono założyć fabrykę celowry oraz centralę papieru do Polski.

Przeciw bolszewikom.

PARYŻ, 23-3 (PAT).

Grupa socjalistów rewolucyjistów rosyjskich ogłosiła protest przeciw uznawaniu rządu bolszewickiego przez entente. Grupa ta oświadcza, że rząd rosyjski można uznawać jedynie ten, który wybierze na wyborach powszechnych.

Wrzenie w Niemczech.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 23-3.

Z Berlina donoszą: Położenie w Niemczech jest wciąż niejasne.

Obliezione, że liczba osób, zabitych w walkach alicznych w Berlinie, wynosi 8000.

Wezorem powrócił rząd z Stettgarda do Berlina, udał się niezwłocznie do Kancelarii Rzeszy i odbył naradę gabinetową nad sytuacją obecną i nad środkami zapobiegawczymi.

Strajk generalny zwolna ustaje. Ale pociągi kursują tylko częściowo.

W Westfalii i nad Renem niepokój.

Rząd przystąpił do usuwania urzędników, którzy oświadczyli się za Koppem.

KOLONJA 23-3.

Międzynarodowa komisja prowadząca okupację nad Renem ogłosiła.

Wezorem 1500 żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę obszaru okupowanego przez wojsko angielskie. W miejscowościach okupacyjnych oddano pod straż wojsko angielskie.

BERLIN 23-3 (PAT).

Dymisję Noskiego przyjęto.

Robotnicy uzbrojeni wyparli w wielu miejscowościach wojsko rządowe po zwycięstwach.

W wielu miejscowościach władze wzięły w swoje ręce robotnicze.

Ruch robotniczy na północy i północnym zachodzie wszędzie wielki.

W Lipsku walki na barykadach.

Nad Bałtykiem.

KOPENHAGA 23-3 (PAT).

„Berlid” donosi, że sprawa wspólnych rokowań państw bałtyckich z bolszewikami jest niewyjaśniona. Rząd litewski w porozumieniu z Łotwą pragnie, aby konferencja wstępna odbyła się w Paryżu i Londynie. Ententa dąży do tego, aby rokowania z bolszewikami odbywały się pod protektoratem Ligi narodów.

W Gdańsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”).

GDANSK 23-3.

Komisarz generalny ententy Towner wydał rozporządzenie, na którego mocy oficerowie polscy na terytorium Gdańska mogą nosić tylko broń białą.

Pogrzeb Ludowej.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”).

WARSZAWA 23-3.

Pogrzeb zwłok artystki teatru Rzemajosa i sp. Aleksandry-Löde. Zmatkowej odbył się dzisiaj z wielką uroczystością.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele św. Krzyża. Trumna tożna w kwiatkach. Na chórze śpiewali Dygcs i Massowczy.

Komendant pogrzebowy zatrzymał się na pl. teatralnym.

Z balkonu teatru wielkiego wygłosili mowy: w imieniu Minister-

W Sejmie.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA 23-3.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu senjorów w Sejmie obradowano pomiędzy innemi nad sprawą przyspieszenia prac Sejmu.

Uchwalono ograniczyć ilość wniosków nagłych.

Ponieważ odpowiedzi piśmienne rządu na interpelacje posłów są nie dostateczne konwent prosił Marszałka, aby przedstawił rządowi tę sprawę.

Kino-Teatr
"MODERN"

DZIŚ! Obrat rosyjskiej wytwórni „CHAUZONKOWA” w Moskwie.

SIOSTRY RYWALKI

Wzruszający dramat w 5 częściach z życia rosyjskiego.

Słynna **Helena Romanowa** w głównej roli.

Część I. Pod Moskwą.

II. Wyjątkowy pojedynek.

III. Szal miłości.

IV. Siostra rywalka.

V. Porzucili świat na wieki.

Od czwartku 25 marca 3 i ostatnia seria

OSKARŻAM

stwa kultury i sztuki p. Miłaszewski w imieniu teatrów Józef Kotorski.

Orkiestra Opery odegrała marsza żałobnego Chopka.

Przestroga.

(Kor. wt. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 25-3

W Paryżu wywarł wrażenie artykół „Tempsa”, zwracający uwagę na to, że Niemcy zachowali olbrzymią ilość amunicji, że oprócz 200000 „Rejchwehra” posiadają pod bronią dwa miliony ludzi i rozporządzają 12000 armat.

„Temps” żąda rozbrojenia Niemiec w interesie spokoju Europy.

Prusacy kłamią.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA, 25-3

„Oberschlesischer Courier” donosił, jakoby rząd polski zgromadził znaczne siły wojskowe na granicy Górnego Śląska, aby w każdym razie zająć te deklaraty zbrojnie.

Dziennik ten pisze dalej, że na czele tych wojsk stoi generał Dowbor Mańlicki i że wkrótce posel Dłanad uda się na Górny Śląsk.

Korespondent „Dziennika Białostockiego” może zapewnić, że doniesienia powyższe są zmyślone przez prasaków.

WOJNA.

Komanikat Sztabu Generalnego

z dn. 25-3. r. b.

Front Wschodni.

Nieprzyjacieli ponowili zacięte ataki na całej rozciągłości odcinka poleskiego z szczególną aporczywościąuderzając na Cielicę wzdłuż linii kolejowej Raczycze-Katankowice na wieś Chabnoje.

Po kilkugodzinnych walkach wszystkie ataki zostały odparte.

Na Wołyniu bolszewicy w ciągu dnia wczorajszego po długiemi przygotowaniami artylerystykami przeszli do ataku na linii rzeki Stieżny między Ostropolem a Łabańcem.

Uporeczywe usiłowania sforsowa-

nia rzeki powtarzane kilkakrotnie adoremniane zostały przez męstwo naszego żołnierza i przez energicznie przeprowadzone manewry.

Na odcinku Zwłohla nieprzyjacieli wyczerpani poprzednimi bezowocnymi atakami oprócz ostrzeżenia ogniem artylerji naszych pozycji asilował równocześnie zaszkodzić kawalerji nasze wysunięte placówki.

Na przedpolu Olewska trwają zacięte walki z napierającymi kolumnami bolszewickimi.

Również na Podolu atak bolszewicki trwa. Na odcinku Latyczowa po ich odparciu addzali nasze przeszły do kontrataku zabierając karabinów maszynowych i wielką ilość jeńców.

Również adoremniane zostały ataki nieprzyjacielskie pod Karabinowcem i Nową Korycą.

Kalinoki.

W jedności siła.

Przytoczone w „Dzienniku Białostockim” z dn. 9 bm. słowa Czeżerina, że „lud pracujący rosyjski” pragnie pokoju z Polską nasuwają na myśl pytanie, czy nie czas już, abyśmy się wszyscy stali „ludem pracującym polskim”, rozumiejąc przez wyraz „lud” nie klasę właścicielską i robotniczą jedynie, lecz całość narodu naszego?

Nie przesądzając sprawy zawarcia pokoju z „Bolszewją”, lab też zerwania z nią wszelkich rokowań, powinniśmy jasno oprzytomnieć sobie, że kraj nasz, jakkolwiek wyzwolony z pod znienawidzonego jarzma obcego, w wielkiem znajduje się niebezpieczeństwie.

Przedewszystkiem zagraża mu wróg zewnętrzny. Terror bolszewicki w Rosji prędzej czy później apasć musi. Czy nastąpi tam przewrót gwałtowny, co wobec charakteru inteligencji rosyjskiej wydaje się dosyć wątpliwe, czy też droga postępowego rozwoju dojdą do stera rządu żywioły bardziej amirkowe, fakt jest, że utrata części kraju naszego, oddanego Rosji przez roz-

biory Polski, będzie dlań zawsze sprawą nader bolesną. Dato czasu upływie, zanim rosjanin zdola zżyć się z myślą, że „prywisluskij” i „zapadnij kraj” — to nie jest rdzenna Rosja, że faktycznie zabrano tylko to, co niegdyś nieprawie zagarniętem zostało i że powołani on raz na zawsze wyrzuci się przekonania, że jednym z najazęzyniejszych jego zadań jest rasyfikacja tych „prywisluskich” i wprowadzenie doń prawosławia.

Identyzując to samo da się powiedzieć o Niemcach, którzy zbyt wiele tracą, by nie myśleć o zagarnięciu nas napowrót pod swoją władzę.

Z jednej i z drugiej strony zatem grozi nam wróg poważny, który nieomieszka w innych, mniej lub więcej przychylnych nam krajach zdobywać sobie przyjaźni i szerzyć w nich niechęć do odródnego Państwa naszego.

Wewnątrz kraju aż nadto dobrze wiadomo, że szerzy się aglacja komunistyczna, wciągając wniknąć możliwość głęboko i jednając sobie zwolenników wśród tych przedewszystkiem, których warunki materialne są dość ciężkie, by mogła ich pociągnąć nadzieja zmiany na lepsze, a których poziom umysłowy nie jest dość wysoki, by należycie ocenić rezultaty gospodarki bolszewickiej w Rosji.

Niebezpieczeństwom tym czło stawie potrafi jedynie silne Państwo. Takiego zaś mieć nie będziemy, dopóki wszyscy zgodnie i jednomyślnie do oddadowy i podtrzymywania kraju się nie weźmiemy. Zgubiła nas prywatność i brak jedności. Zdaje się, że lata niewoli dość długo trwały, by naród mógł poznać, jakie są ich następstwa. W partjach i partyjkach apatrywać należy źródła nieszczęść Polski, tak minionych, jak i tych, które nas w przyszłości oczekiwac mogą, jeżeli rozumna miłość kraju nad wszystkim innem przewagi a nas nie weźmie.

Ze sfery posiadającej przyezynili się w znacznej mierze do rozwinięcia prądów wyrotowych, to nie alega najmniejszej wątpliwości. Do jakiego stopnia i w czym mianowi-

cie zawiniły, — tego dzisiaj roztrząsać nie warto. Gdy doch się pa-li, nie czas rozmyślać o przyezynach pożaru, — lecz trzeba bledz na ratunek. Ta zaś ratunkiem tym być może jedynie taki ustrój Państwa, który zapewni prawdziwą wolność wszystkim swych obywateli, a zatem życie normalne i takież rozwój kraju.

Zrozumiałem jest, że ani od Rządu naszego, ani od Sejmu nie możemy wymagać natychmiastowego zorganizowania doskonałej całości, do tego bowiem tylko stopniowo dojść można. Najważniejszą jest rzeczą, byśmy pojęli nareszcie, że mamy wszyscy bez wyjątku dążyć do poprawiania błędów i osterk narodu, zaczynając od nas samych. Trzeba się wyrzucić różnych starodawnych przesądów i przyzwyczaję, a przedewszystkiem wrodzonej nam skłonności do tworzenia niezliczonej ilości partji i partyjek, w których, niestety, zbyt często przewagę mają ambicje osobiste.

Sejtronic się zdań różnych stronnictw jest zasadniczo pozytywne dla kraju, lecz tylko o tyle, o ile walka stronnictw podporządkowana jest prawdziwej miłości Ojczyzny.

Nie kierujemy się dotąd zasadą, że w „jedności siła”, dlatego zbyt wiele energii tracimy na dysputy i obronę swych mniej lub więcej zasadniowych przekonań. Gdy każdy bez wyjątku, do jakiegoby stanu nie należał, myślał o się przejmie i będzie dążył najprostszą drogą do dobra przedewszystkiem kraju — a potem dopiero własnego, wówczas i zewnętrzny i wewnętrzny wróg pokonać zdolamy. Zrozumiałoby to dawno partje wyrotowe. U nich widzimy jedność, karność i podporządkowanie jednostki idei dobrej ogółu. Inna jest kwestja do jakiego stopnia czysta idea kieruje przewodzącami bolszewizmu, i czy sama podstawa tej ich idei jest słasna.

Gdy zaczniemy nareszcie wszyscy usilnie nad osiągnięciem jedności pracować, gdy hasłem wszystkich będzie istnienie „Bóg i Ojczyzna”, a hasło to do głębi dąz naszych przyniknie i przejawiać się zacznie zarówno w życiu publicznem jak i w

Z wędrowki na prowincję.

Różne te towarzystwa mają mieć niezbędną ilość posiedzeń. W demokratycznym naszym wieku w większości wypadków decyduje plemnam. Zbierają się więc członkowie mniej lub więcej licznie, (tem liczniej, czem nowszą i aktualniejszą jest sprawa), zazwyczaj w dwie godziny po oznaczonym czasie i rozpatrują daną kwestję, wykonując przytem nieraz nieznane dotąd talenta krasomówcze.

Dyskusje przygotowawcze prawie zawsze trwają dość długo, tak że sprawy zasadnicze rozstrzygają się szybko, najczęściej za pomocą głosowania, rzadziej przez oklamację, niekiedy kolo północy. Rzecz oczywista, że sprawy, które się już stały mniej aktualnymi, mniej publiczności przyciągają na zebrania. Wszelką pracę, związaną z nimi powierza się jednostkom, które mniej więcej przypadkowo do danego towarzystwa trafiły, odznaczają się mniej-szym darem wymowy, a ścisłością w wykonaniu otrzymanych poleceń. Zresztą przysługując zawsze innym

członkom prawo krytykowania ich działalności, najskateczniej wówczas, gdy osoby zainteresowane słyszeć tego nie mogą.

Władome jest powszechnie, że po pracy każdy z nas ma prawo do rozrywki. Zbiera się więc do czasu towarzystwo miejscowe dla spędzenia wieczora w gronie znajomych. Bywa tam oczywiście muzyka, tańce dla młodzieży, partyjka dla ludzi poważniejszych. Przy tańcach rozmowie pragnienie często dokucza, trzeba więc mieć czem je agasić... i tak przy milej zabawie, w niezliczonym wprawdzie, lecz wybranem kółku szybko mijają godziny i wieczór niekiedy przeciąga się do rana. Zwyczaj ten należy rozszerzać jaknajbardziej. Niezbędną jest wymiana myśli w swoim kółku. Niejedną sprawę spoleezną omówić tam i przygotować można, a że przy tej zrzeczności i bafet zarobi — tem lepiej! W ciężkich żyjemy czasach, i zarobek każdemu potrzebny!

Lecz zawiś wszędzie się wśliźnie! Bają się czasami słyszeć głosy, że korzystniej byłoby zamiast zabawy więcej o celach społecznych myśleć. Charakterystycznym jest, że głosy te pochodzą ze sfery mniej za-

możnych, mniej kulturalnych i mniej lub więcej ciężko pracujących poza sferą danego towarzystwa. Jasnem więc jest, że wchodził ta w grę, jeżeli nie niechęć klasowa, to w każdym razie zjadliwe asposobienie Pomniejszych Kółek, nie amiejących ocenić całej doniosłości zastąg i wyższej kultury „towarzystwa” w danej miejscowości.

W każdym prawie mieście i miasteczku daje się zauważyć grono osób, wymawiających się brakiem od udziału w pracy społecznej. Są to przeważnie naucezyiele, arzędnicy lub inni fachowcy, obarczeni rodziną. Główną ich cechę jest chęć zarobka, niekiedy dość wygórowana, by marzyć o zapotrzeniu w obawie i ciepłą odzież wszystkich członków rodziny, również o dostatecznem odżywianiu całej domowej gromadki. Sądzę, że na to należałoby zwrócić uwagę. Nie jestem pewien bowiem, czy tak zacofane poglądy nie rozwiną się czasem w kieranka niezgodnym z dzisiejszym pojęciem o demokratycznym ustroju Państwa.

Ponadto istnieją wszędzie jednostki, odznaczające się małomównością i doradzeniem intensywniej pracy ogółu, bez względu na zakres

obowiązków każdego. Zarządza to nieszezerość i nieamiejność oceniania zastąg Towarzystwa Wzajemnej Adoracji, gdzie takowe istnieje. Takich jednostek należałoby się wystrzegać.

Mówiono mi, ale dość ogólnikowo, o braku szkół zawodowych, o chorych umysłach, którzy wyszli ze szpitala dla zakazanych i pozostają bez dachu i środków do życia, o znacznej jakoby ilości młodzieży, proszącej chronicznie o zwolnienie od wpisu i t.p. Braki być muszą — bo czasu trzeba na zorganizowanie Państwa. Zważywszy jednak ogrom pracy i niezmierzone zastąg Towarzystwa, Kół, Kółek i Kółeczek oraz dobrą wolę ich wszystkich jako też i tych jednostek, których dla braku rozgłosa poznać nie mogłem, ufam, że z czasem wszystkiemi się zaradzi, wszystko pójdzie jaknajlepiej, a gdy do normalnych warunków dojdziemy może wówczas wszyscy bez wyjątku zwierzechnie dostatecznie nerwy swe opanują, aby publicznie nie życzyć podwładnym, by ich „wszyscy djabli wzięli”!

Andrzej.

wszelkich naszych prywatnych czynnościach, wówczas staniemy się „ludem pracującym polskim” — unikniemy zarazy bolszewickiej i każdemu wrogowi oprzeć się będziemy. Białystok, w marcu.

Herb województwa lubelskiego.

Ministerstwo sztuki i kultury w porozumieniu z Tow. naukowym ustanowiło następujący herb województwa lubelskiego:

Herb Województwa Lubelskiego jest zwrócony w prawą stronę, widza, przedstawia jelenia białego, rogatego, z koroną królewską na szyi, nogi do biegu podjęte, pole czerwone. Forma tarczy oraz stylizacja rysunku jelenia winna odzwierciedlać epokę współczesnej lub dostrajać się do otoczenia lub swego przeznaczenia.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Marja.

Jutro: Św. M. M. P.

Jutro święto.

Zwracamy uwagę, że na nocy uchwały konwenty senjorów naszego Sejmu oświadczyli, że w całej Polsce dzień jutrzejczy (święto Zwłastowania M.M.P.) będzie obchodzony jako dzień świąteczny, chociaż Główny Św. przeniosł obchód tego święta na niedzielę.

„Przepustki” nocne.

(m) Z dniem dzisiejszym utraciło moc rozporządzenie o „przepustkach” nocnych.

Teatr „Nowoczesny”.

Teatr Nowoczesny uzyskał co dzień większe uznanie publiczności.

Wczoraj bawiono się wybornie. Piękny i amejtnie zestawiony program części koncertowej wykonali z wielkim zrozumieniem artyści tegoż teatru: p. Rajewska miłym głosem odpiewała piosenki, p. Bajon jak zwykle miły i wesoły bawił wybornie, Duet Benia zasługuje na uznanie za piękne tańce. p. Wł. Świeży-Władysławski przepięknym tenorem wykonał romanse i arje operowe, p. Nowicka uczuciowo odpiewała piosenki nastrojowe, p. Mirski zbierał chętnie oklaski za swoje dowcipne piosenki. Zakończyła bardzo melodyjną operetkę napisaną i skomponowaną przez dyr. Wł. Świeżego-Władysławskiego p. t. „Wesoła Jodzio” miała wielkie powodzenie.

Specjalne uznanie należy się p. Wł. Świeżemu-Władysławskiemu jako autorowi kompozytorowi i wykonawcy.

Miejmy nadzieję że teatr „Nowoczesny” zjedna sobie szerszą publiczność i wytrwa na swoim stanowisku mając tak atalentowanego dyrektora jakim jest p. Wł. Świeży-Władysławski.

Pracownicy miejscy.

(m) Związek pracowników miejskich otrzymał wezwanie o przystąpienie delegata na Zjazd, który rozpocznie się w Warszawie 25 kwietnia. Celem Zjazdu jest pomiędzy innymi utworzenie Związku ogólnopolskiego.

W Związku poruszono myśl wydawania tygodnika humorystycznego w Białymstoku.

Wywóz sukna.

(m) Wczoraj wysłano z naszego miasta do Warszawy wagon towarów sukniennych.

Z gminy żydowskiej.

(m) Misja amerykańska nadesłała z Warszawy dla gminy żydowskiej 300,000 mk. Z sumy tej przeznaczono 100,000 marek dla żołnierzy żydów, jeńców i aresztowanych

na święta. 200,000 marek dla obywateli na święta.

Kooperatywa B.O.S.O.

(m) Kooperatywa B.O.S.O. otrzymała transport kartofli dla swoich członków.

Masło droższe.

(m) Z powodu zbliżania się świąt, ceny masła idą znów w górę. Wczoraj żądano już 54 marki za funt.

Pożar na ulicy.

Wczoraj popołudniu na al. Lipowej spadł z wozu balon naftowy, który się rozlał. Jakiś filarzysta rzucił na naftę zapaloną zapalniczkę i wywołał pożar. Ulicę napłynął dym czarny.

Na ulicy.

(m) Wojskowemu Kosztowskiemu na al. Lipowej wyrwano z ręki pakiet z wyrobami tytanowymi wartości 3000 marek, p. Szawłowiczowej również na Lipowej torebkę z 300 markami.

Bandytysm.

(m) Na fermankę p. Ostaszewskiego, jadącego z Zabładowa napadli dwaj bandyci i zrabowali 600 marek w gotówce oraz towary wartości 1000 marek.

Z sali obrad.

„Zjednoczenie”.

W niedzielę 21 bm. odbyło się w teatrze „Palace” zebranie walne członków największego w Białymstoku, bo liczącego przeszło 2000 udziałowców, Stowarzyszenia spółdzielczego „Zjednoczenie”.

Przewodził ks. A. Zaleski, sekretarzem p. M. Karolczak, do stoła przyjaźni zaproszony był również poseł sejmowy p. Józef Zmitrowicz.

Rozpoczął obrady przewodniczący przemówieniem w którym podkreślił szybki rozwój „Zjednoczenia”, co niewątpliwie jest zasługą Zarządu oraz pracowników sklepowych.

Po odczytaniu sprawozdania Zarządu z działalności „Zjednoczenia” za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1919 r. oraz protokołu Komisji Rewizyjnej — sprawozdanie po krótkiej dyskusji przyjęto.

Akceptowane również i preliminarz budżetowy na r. 1920 w sumie 300,000 marek, upoważniając Zarząd w razie pilnej potrzeby do podwyższenia pożyczki budżetowych o 25 proc. Między innymi budżet przewiduje 25000 marek na cele dobroczynne, społeczne i plebiscytowe.

Zysk w sumie 113 tysięcy marek podzielono w sposób następujący:

1. Na dywidendę przeznaczono 10 proc. od udziałów. 2. Tyleż przeznaczono na premję od udziałów. 3. 20 proc. — na budowę własnego domu. 4. 20 proc. — na kapitał zapasowy. 5. 10 proc. na flotę. 6. 5 proc. na kursy kooperacji. 7. 100,000 marek na gratyfikacje pracowników. 8. 1500 marek na wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej. 9. 14800 marek na wynagrodzenie Zarządu. 10. pozostałe sumy uchwalono przedać na rachunek zysku r. b.

Wobec tego, że w Zarządzie zamiast 10 osób pozostało tylko 7, postanowiono dobrać 3 osoby, prosiąc obecnych członków Zarządu o pełnienie nadzoru nad obywatelami. Na wniosek p. K. Kosińskiego zapytano każdego kandydata, czy chce i czy może pracować w Zarządzie.

Wybrane następnie Komisje Rewizyjną.

Uchwalono połączyć się ze Stowarzyszeniem Spożywczym (al. Kilińskiego 10). Ostateczne załatwienie tej sprawy przedstawiono Zarządowi.

Uchwalono przystąpić do Związku Kooperatyw trzeciejskich ziem Białostockiej.

Podwyższono udziały z 50 mk. do 100, przyczem różnicę wpłacać można ratami, w ciągu 6 miesięcy.

Na wniosek p. K. Kosińskiego uchwalono, by Zarząd poczynił jak najenergiczniejsze kroki ku wprowadzeniu notowania zakupów cywilnych w sklepie „Zjednoczenia” przez członków.

(k) Do zarządu „Zjednoczenia” wchodzi pp.: 1. Charzyński Antoni, 2. Fijałkowski Wacław, 3. Janaszko Wincenty, 4. Korol Paweł, 5. Nierodzik W., 6. Partjanowicz Stanisław, 7. Rogalski Bolesław, 8. Rymski Jan, 9. Smoliński Stanisław, 10. Zaleski Antoni.

Kandydaci do Zarządu pp.: 1. Andrzejewski Antoni, 2. Słowkowski Jan, 3. Walecki Antoni.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: 1. Ciechoński Piotr Paweł, 2. Horodński Jan, 3. Kłisz Stanisław, 4. Kobyliński Henryk, 5. Niedzwiecki Bolesław, 6. Wolfart Bronisław.

Kandydaci pp.: 1. Kiedrzycki, 2. Maciejewski Zygmunt.

„Zgoda”.

W niedzielę 20 bm. w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich odbyła się zebranie walne członków kooperatywy „Zgoda”.

Na przewodniczącego powołano p. Bolesława Hapertę i na sekretarza p. Slegiera Józefa.

Wysłuchano sprawozdania Komisji Rewizyjnej z dokonanej szczegółowej rewizji ksiąg i dowodów kooperatywy za czas od powstania „Zgody” do 31 grudnia 1919 roku. Referował sprawę p. K. Kosiński.

Po wypowiedzeniu przez obecnych wszystkich swoich założeń, jakie mieli do Zarządu, uchwalono dobrać trzy osoby — pp. Kociołkowski Zygmunt, Gałęcki Stanisław i Arciszewski Józef — do Zarządu oraz w celu umożliwienia dalszego rozwoju kooperatywy postanowiono podwyższyć udziały członkowskie z 25 mk. do 100.

Uchwalono także przystąpić do Związku kooperatyw ziem Białostockiej.

Dopłatę do wysokości stu marek udziałowcy mogą wnieść ratami w ciągu trzech miesięcy, połączonym jest jednak by pieniądze te zostały wniesione jaknajprędzej, gdyż mające większy kapitał można sprowadzić łatwiej różne produkty.

Wkrótce ma być zwołane znów zebranie walne dla rozpatrzenia sprawozdania z działalności kooperatywy za czas od 1-go stycznia do 17 marca rb.

Urząd ziemski.

Na skutek wzmianki w „Dzienniku Białostockim” o organizowaniu Urzędu Ziemskiego — oznaczam, że Urząd Ziemski Okręgowy w Białymstoku organizuje się z ramienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie i tymczasowo obejmie trzy powiaty: Białostocki, Biełski i Borkowski które zostaną wydzielone z pod zarządu Komisji Ziemskiej Okręgowej w Łomży.

K. Wichar.

Zmarli.

Aleksandra z Kobylińskich, voto baronowa Lade, z voto Franciszka Zruszkowa, artystka dramatyczna zmarła w Warszawie.

— Sp. Józefa z Stojnowskich Wierzbicka, żona poety, zmarła w Mińsku, lat 65.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swojego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemię macierzystą. Gdy odbierzemy ją, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar pociągajcie się Polacy!

Komitet Zjednoczenia
Główny Biuro
w Kapitał Polską,

Krakowskie-Przedmieście Nr 68.

Oflary.

Na Plebiscyt.

Od pracowników st. Ruchu st. Białystok 1.

Rusiecki Jan mk. 20, Moliszewski Edmund 7, Godelewski Edward 10, Lado Pałka 11, Miller August 10, Tył Stanisław 10, Maroz 3, Jastrzębski 8, Dąbrowski Edward 5, Bok 3, Stanczyk Antonina 15, Nowicki Władysław 10, Pitzke Teodor 8, Jastrzębski Józef 5, Kozarzewski Stefan 8, Łonka Wincenty 8, Dybko Stanisław 5, Suliwonski Mikołaj 10, Markiewicz Władysław 8, Miszulin Jan 5, Jacowicz 5, Reduta Jan 8, Logwinuk Sergiusz 10, Ciupa Aleksander 5, Krasowski Antoni 5, Pietruszewski Jan 10, Malewicz Jan 6, Hawelko Konstanty 5, Nikołajew Szymon 6, Sępczak 10, Ławczewski 7, Klens 6, Ługowski Jan 6, Kulewicz 6, Szymczak 6, Juchowski 6, Kutyłowicz 6, Łukaszewicz 6, Gales 7, Kragel 7, Popławski 7, Tawdul Władysław 7, Zagórski 7, Popławski 17, Wojtalczyk 6, Kuczek Nikifor 10, Sokolowski 10, Nesterowicz 7, Minkiewicz 8, Gneciuk 7, Urbanowicz 7, Linowski 7, Kozarzewski Wacław 10, Garbacz Jan 7, Nowicki 7, Drozdowski 7, Ignatki 7, Dec Jan 5, Wieromiejuk Jan 4, Palajski 6, Nazbrowski 6, Sredziński Antoni 6, Jęroz 5, Kaminski 6, Sadowski 5, Gryciuk 5, Pleczur 5, Kłondy 5, Seymański 5, Jabłonowski 5, Kromer 5, Kallinowski 5, Plechowski 5, Nazigł 6, Puckowski 5, Zawadzki 10, Zajkowski 10, Leszczyński 10, Zagurski 6, Napierkowski 20, Wrona 5, Kosiowski Józef 5, Dybaczowski 7, Korol 5, Chwrosz 5, Anisko 5, Murylewicz 5, Zadzajew 5, Kucharski 5, Wieromiejuk Jakób 5, Ługowski 5, Kiskiel 5, Grinciewicz 5, Gierasiuk 5, Skudra 5, Wilczyński 5, Bielecki 3, Sochen 4, Woroszylo 5, Pawłowski 5, Łuszyński 5, Kragel 5, Krawczuk 5, Wojciechowski 5, Drozdowski 5, Rutkowski 5, Jabłonowski 5, Bondaryk 5, Rudnik 1, Szyk 5, Andrzejewski 10, Popławski 5, Wasilowski 5, Kropiwnicki 5, Asanowicz 5, Łuszczewski Michał 5, Bogaciewicz 4, Borowik 5, Sendecki 7, Chereberg 5, Minczyński 4, Władczukow 5, Brzeziński 4, Chyliński 5, Kędziora 5, Lange 5, Korpaczówna Lechadja 5, Wierzbicki Czesław 5, Plechu 5.

Razem 834 marek.

Bolesław Plestecki 30 mk.

Stanisław Kuchlewski 10 mk.

Rencki 20 mk.

Albin Brzostowski 50 mk.

Na święcone dla żołnierza.

Rencki 20 mk.

Albin Brzostowski 100 mk.

Dla Szpitala Żołęgi Białostockiej.

Wanda Kitzel składa 2 książki p. t. „Z toni” 2 t. S. Gębarskiego.

Tedzik Kitzel składa 1 książkę p. t. „Wielkie Łowy” 2 t. Ad. Dygasiniego.

Na święcone dla żołnierzy

(złożone w Kole polsk.).

Inżynier Szamborski 100 mk., p. Hermanowski 100 mk., p. Mantoffel 60 mk., dr. Haszeza 30 mk., Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa 100 mk., dyrektor Wysocki 100 mk., Bank dla Handlu i przemysłu 100 mk., Bank Przemysłowy 200 mk., Bank Kredytowy 500 mk., Ryski Bank Kandydowski 2000 mk., dyrektor Toltozko 300 mk.

Zebrane w niedzielę w czasie samy w kościele w Wasilkowie przez ks. proboszcza Piotra Niemiarowskiego mk. 165.

Strachy i obawy w Lublinie

Wielki entuzjasta kierownik Urzędu Ekspozytury Siedziej p. J. Wojakowski, w Lublinie wykrył bandę fałszerzy, która awanturniła od wojska.

Na jej czele stał Moszek Szrojt, pokątny doradca. Szrojt przy pomocy niektórych wyższych „czynników” wyrobił fałszywe legitymacje, ułatwiając całkowicie od wojska albo inaczej odroczenia.

Oprócz Szrojta biał udział w tem zyskownym przedsiębiorstwie: Majer Glinder, Pinkas Goldman, Chaim Fajgenbaum, którzy przy pomocy sfałszowanych druczków, podpisów i pieczęci etc. zwalniała od poboru.

W jednym tem towarzystwie znolazł się również „techniczny” niejaki Abram Dawidson, który robił szatańskie kolektwa i uszkodzenia cielec.

Wszystkich aresztowanych jest ośmiu kilkudziesięciu.

Według „pesznej” okolicznych zwolnień takich wydał im około 400.000 zł. dalej zyskownym był ten proceder świadczy fakt że od jednej sprawy pobierano po 60.000 koron za fałszygi.

W stercie są wieszane nie tylko pewne wybitne osobistości z Lublina, ale także i z Warszawy.

Sprawę tę przecięła już obecnie prokuratura.

Wszyscy oskarżeni osądzeni są w wiczarce na Zamku.

Zymność dla dzieci

W tych dniach przybył do Gdańska okręt „Wildonino” z Ładankiem zymności amerykańskiej, przeznaczonej na dożywienie dzieci.

Okręt ten w drodze do Polski uległ poważnej katastrofie a wybrzeży Anglii i uchronił się przed zatonięciem tylko dzięki przybitku do jednego z portów angielskich. Ta pośpiesznie naprawiono poważne jego uszkodzenia i wypłynął w

dalszą drogę. Do Gdańska okręt przybył z półtora miesięcznym opóźnieniem.

Okręt ten przywiózł 4.600 ton produktów odżywczych dla dzieci. Stanowi to 28.750.000 porcji odżywczych — tj. tyle ile potrzeba miesięcznie dla prawie miliona dzieci. Wskazuje to, jak wielką rolę akcja dożywiania dzieci straciłaby pozbawiając Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom gdyby uległ katastrofie okręt, zatonił.

Dobre nieba czuwają nad polską dziećmi.

Rozkład jazdy pociągów

Od 14 Marca
Do Białegostoku przychodzi:
Z WARSZAWY: o g. 2 m. 30 l. nocny
o g. 5 m. 20 rano
Z Włocławka o godz. 4 m. 40 rano
Z Łodzi o godz. 1 p.
Z Górzewa o godz. 8 wieczór.
Z Białegostoku odchodzi:
Do WARSZAWY: o godz. 12 m. 5 w
nocny i o g. 5 rano.

Do WILNA o godz. 3 m. 3 rano
Do BRZESZCJA o godz. 5 m. 5 p.
Do KRAJEWY o godz. 7 m. 20 rano
Do wszystkich pociągów obowiązuje przepuski, wydawane przez starostę.

Wczoraj na dworcu warszawskim pociąg:

Ruble carskie 200, 204, 00, 201, 00
Baraskie (1000) 50 00, 51, 50,
(250) 45, 00, 48, 75
Franki 12, 65 12, 70,
Fanty 620, — 625 00
Belary 180, 80 186, 50
Marki niem. 204, 215.

Prenumerujcie

„Biuletyn Białostocki”

Adres telegr. „LEWICHER” Dom Handlowo-Expedycyjny.

LEWIN BÜCHER i S-ka

Centrala w Łodzi Piotrkowska 56, telef. № 52

Właśc. oddziały: W WARSZAWIE ul. Św. Jerska 42, telef. № 239-67, Nalewki 25, telef. № 278-25

w Częstochowie, II Aleja № 40.

w MIŃSKU ul. Felicjańska (daw. Bogadińska) № 12.

w POZNAŃU, w Pr. Herbach, w Pol. Herbach,

w Szczakowej, w Sosnowcu, w Katowicach, w Granicy, w Mławie, w

Deutsch-Eylau w GDANSKU, w WILNIE, w KRAKOWIE i we LWOWIE.

Clenie, ekspedycja, inkaso, przechowanie i ubezpieczenie transportów.

Otworzył w Białymstoku własny oddział

przy ul. Lipowej № 31,
telef. № 258.

LEKARZ-DENTYSTA

S. JOSSE

ul. Kilińskiego № 15
(b. Niemiecka).

Leczenie zębów i uprawianie sztucznych na złocie i kauczuku najnowszym systemem. Ceny umiarkowane.

GABINET DENTYSTYCZNY

S. UŻAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 6

plombowanie,

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika.

Wojtkowym i rzucalim ulepszenia.

BARDOŻO BUŻO WÓD POLEPSZY-
LO SWOJE ZDROWIE I TAJKWE
UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PROBIEK PRZEDZYSZCZAJĄCICH

D-ra KOWENA

(Dr. GAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują
czynności kieszek.

Zawsze przynosi ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich
aptekach i w PARYŻU,
Fg. St. Denis 147.

Ostrzeżenie przed podstępem

379

D-r H. GRODZIŃSKI

z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Rynek Kościuszki 11.

Przyjmuje od 3—8 (Panie od 3—4).

Lecznica dla zwierząt

Jurowiecka № 28

przyjmuje od 11 do 1 do 4—6 pp.

Lekarz Wet. Nowodworski rolnik.

346

I-8 Polskie Biuro Komisowe

W. WALTERA

ul. Sienkiewicza № 38.

Przyjmuje na sprzedaż komisową i kupuje wszelkiego rodzaju sprzęty domowe i meble na warunkach bardzo dogodnych. By zapobiec spekulacji, agentów i przekupników biuro do mieszkań nie posyła, lecz tylko przyjmuje przedmioty w magazynie. Dla kupna w mieszkaniach właścicieli biura przychodzi tylko na zaproszenia interesantów po wskazaniu adresu. Magazyn biura posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju rzeczy, jakoteż: meble, ubrania, obuwie, bieliznę, dywany i t. d. i. t. d. Biuro to niema nic wspólnego z drugim (nie chrześcijańskim) znajdującym się przy tej samej ulicy. Przy magazynie znajduje się zakład reparacyjny rozmaitych rzeczy.

D-r med. Stefan Jermatowicz

z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora

Nelassera w Wroclawiu.

Choroby weneryczne, płciowe

skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (daw. Wasilkowska)

Przyjmuje od g. 3 do 7 (Panie od 4-5)

D-r I. NEUMARK

z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogródzkiego Alfuzjowskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby weneryczne, skórne

i moczopłciowe. (606—914)

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego 111 (b. Niemiecka)

346

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r L. PRYBULSKI

z ŁODZI

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pan)

ul. Sosnowa 101 (daw. Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r I. MILEJKOWSKI

z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe

ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)

Przyjmuje od 3 od 8.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport na imię Stefani Pinus Białostok ul. Pata-cowa. 601

Zgubiono paszport na imię Mendel Kuregora przez władze okupacyjne ul. Mazowiecka 16. 602

Zgubiono paszport na imię Roman Raturmana, wydany przez władze okupacyjne ul. Ryńska 15. 603

Zgubiono paszport na imię Rubina Izbuckiego, wydany przez władze okupacyjne ul. Waszewska 18. 606

Koreketytor(ka) doświadczony potrzebny kurs II kl. z niemieck. Adr. ul. Św. Rocha 7 a m. 6 604

Zgubione paszporty wydane przez okupację na imię: Solomona z Białymką, Lei Krawczyk, Gercia Laza i Senjamina Burazteja w razie odnalezienia prosimy złożyć do I Komisariatu P.P. m. Białegostoku. 587

Zgubiono paszport na imię Ełja Fajnsod, wydany przez władze okupacyjne, ul. Fabryczna 15. 599

Zgubiono paszport na imię Marthe na Rubina Talińskiego wydany przez władze okupacyjne, ul. Polna 16. 595

Zgubiono paszport na imię Lejby Farbsztejna, wydany przez władze okupacyjne, ul. Kupiecka 29 591

Zgubiono paszport na imię Roman Fiksela wydany przez władze okupacyjne. 586

Zgubiony paszport niemiecki na imię Joanny Gadowskiej znajduje się w I komisariacie w Białymstoku. 592

Zgubiono paszport Janki Retowosy (ul. Malinowska, nr. 14), wydany przez władze niemieckie. 596

Zgubiono paszport na imię Abram Jozema wydany przez władze okupacyjne ul. Polna nr. 28 598

Zgubiono paszport na imię Fajwel Kat wydany przez władze okupacyjne, ul. Rynek Kościuszki 599

Skradziono paszport Marji Jareczewiczówny, wydany przez władze niemieckie, Ryńska 15 593

Skradziono paszport Feliksa Krygiere wydany przez władze okupacyjne, ul. Kolejową nr. 16 594

Zgubiono paszport na imię Samue Gawliński, wydany przez władze okupacyjne. 574

Wiklinę do wyrobów koszykarskich kupię natychmiast A. Michol-ski, Marjampolska 9. 581

WYROBY DRZEWNE.

Kupując wyroby drzewne w ładunkach wagonowych.

Ołerty i próby proszę przesyłać pod adr.

JÓZEF WDOVIŃSKI, Warszawa, Sienna 11.

Adr. tel. „Polkspori”.